Analizy OSW

OŚRODEK STUDIÓW WSCHODNICH 9.05.2022 www.osw.waw.pl

Atak Rosji na Ukrainę – stan po 74 dniach

Andrzej Wilk, Piotr Żochowski, Jadwiga Rogoża

Strona ukraińska potwierdziła zajęcie przez agresora Popasnej oraz utratę możliwości ewakuacji z Ługańszczyzny i dostarczenia tam pomocy humanitarnej ze względu na ostrzał trasy Popasna–Bachmut. Siły ukraińskie nadal bronią się w Lisiczańsku, Siewierodoniecku, Rubiżnem i kilku mniejszych miejscowościach obwodu ługańskiego. Na pozostałych kierunkach sytuacja nie uległa poważniejszym zmianom. 6 i 7 maja lotnictwo ukraińskie (z wykorzystaniem dronów Bayraktar TB2) przeprowadziło kolejne ataki na Wyspę Wężową. Rosjanie mieli utracić jeden kuter desantowy z przewożonym systemem obrony przeciwlotniczej Tor, dwa kutry desantowo-szturmowe z 46 żołnierzami oraz śmigłowiec. Ukraiński Sztab Generalny od kilku dni wskazuje nowy kierunek wrogiego uderzenia – na Nowopawliwkę we wschodniej części obwodu dniepropetrowskiego.

Najeźdźcy kontynuują ostrzał i bombardowania miejscowości w rejonach walk (w tym Charkowa i Mikołajowa), a także przygranicznych rejonów obwodu sumskiego. W ostatnich dniach głównym celem uderzeń rakietowych były punkty bazowania ukraińskiego lotnictwa w Odessie (po kilkukrotnych atakach pas startowy i wieża kontroli lotów miały zostać całkowicie zniszczone) oraz w miastach Arcyz w obwodzie odeskim i Wozniesieńsk w obwodzie mikołajowskim.

Minister obrony Ołeksij Reznikow poinformował o liczebności obrońców – wynosi ona łącznie 450 tys. żołnierzy wszystkich formacji. W szeregach Sił Zbrojnych Ukrainy ma służyć 261 tys., Obrony Terytorialnej – 100 tys., Służby Granicznej i Gwardii Narodowej – po 45 tys. Dodatkowo służbę pełni 90 tys. funkcjonariuszy policji. Bezpośrednio na Ukrainie zaangażowanych jest ok. 100 tys. żołnierzy rosyjskich – co najmniej 92 batalionowe grupy taktyczne (BGT) Sił Zbrojnych FR i tzw. milicji ludowych separatystów oraz kilkanaście tys. żołnierzy Rosgwardii. Ponadto w obwodzie biełgorodzkim w gotowości do udziału w operacji pozostaje 19 BGT.

Departament Obrony USA powiadomił o dodatkowym pakiecie dostaw dla armii ukraińskiej – chodzi o 25 tys. sztuk amunicji artyleryjskiej 155 mm, trzy radary artyleryjskie AN/TPQ-36, sprzęt radioelektroniczny i części zamienne. Stany Zjednoczone przeszkoliły dotychczas 200 artylerzystów do obsługi haubic M777, a w szkoleniach uczestniczy kolejnych 150 (do obsługi przekazanych Kijowowi 90 haubic potrzeba 630 żołnierzy). Kursy obsługi mobilnego radaru przeciwlotniczego Q-64 ukończyło 15 Ukraińców, a transporterów M-113 – 60 (w szkoleniu bierze udział jeszcze 50). O przekazaniu 15 transporterów tego typu zdecydowała Portugalia.

8 maja wizytę w Kijowie złożył premier Kanady Justin Trudeau, który zapowiedział kolejny pakiet pomocy wojskowej o wartości 40 mln dolarów (m.in. kamery dla dronów, amunicję do

haubic) oraz dalsze sankcje wobec Rosji. Ottawa zdecydowała też o zniesieniu na rok ceł na ukraiński import. Wielka Brytania przekaże napadniętemu krajowi pomoc wojskową o wartości 1,3 mld funtów (1,6 mld dolarów), która będzie obejmować radary artyleryjskie, sprzęt do zagłuszania GPS i urządzenia wizyjne oraz kolejną partię mobilnych generatorów do wykorzystania w szpitalach i miejscach schronienia cywilów.

Kolejny krok Rosji mający sformalizować oderwanie zajętych terytoriów od Ukrainy to „paszportyzacja" miejscowej ludności. W obwodzie ługańskim rozpoczęło się wydawanie „paszportów Ługańskiej Republiki Ludowej" dla deportowanych z niedawno zajętych terenów. Przyjęcie nowych dokumentów jest warunkiem otrzymania pomocy finansowej, żywności i opieki medycznej. W obwodzie chersońskim zapowiedziano, że wszyscy mieszkańcy będą mieli prawo uzyskać rosyjskie obywatelstwo.

W Mariupolu zakończyła się zorganizowana pod egidą ONZ ewakuacja cywilów z obleganego kombinatu Azowstal. Dowództwo pułku Azow ogłosiło, że obrońcy wciąż dysponują zapasami amunicji i żywności umożliwiającymi kontynuowanie walki, ale ich sytuacja jest dramatyczna. Siły agresora domagają się ich bezwarunkowej kapitulacji. W toku trwających ponad dwa miesiące starć w mieście straty Rosjan miały wynieść 2,5 tys. żołnierzy i 60 czołgów. Prezydent Wołodymyr Zełenski stwierdził, że odblokowanie Mariupola środkami wojskowymi jest teraz niemożliwe, głównie ze względu na niedobory ciężkiej broni.

W wystąpieniu otwierającym paradę wojskową 9 maja w Moskwie Władimir Putin stwierdził, że „operacja specjalna" była dla Rosji jedynym sposobem na zapobieżenie agresji na jej terytorium. Podkreślił, że wejście na Ukrainę zostało wymuszone przygotowywaniem przez ukraińskich „neonazistów" i „banderowców" wspieranych przez USA i ich sojuszników planów uderzenia na Rosję. Prezydent nie odniósł się do aktualnej sytuacji militarnej i rosyjskich planów. Nie mogąc przekazać informacji o spektakularnym triumfie wojskowym, wezwał jedynie do dążenia do zwycięstwa, co oznacza, że Kreml nie nosi się z zamiarem przerwania walk bez osiągniecia podstawowych celów agresji – trwałego odcięcia południa Ukrainy, utrzymania połączenia z okupowanym Krymem oraz zajęcia granic administracyjnych obwodów ługańskiego, donieckiego, chersońskiego i przynajmniej części zaporoskiego.

Prezydent Zełenski podkreślił, że trwająca inwazja nie jest wojną dwóch armii, tylko dwóch światopoglądów. Zapewnił też, że Ukraina nie pozwoli na umniejszanie jej wkładu w zwycięstwo w II wojnie światowej, które kosztowało życie 8 mln Ukraińców. Minister spraw zagranicznych Dmytro Kułeba skrytykował niemieckie władze lokalne i organy porządkowe (m.in. w Berlinie) za odmowę eksponowania ukraińskich symboli państwowych, w tym flag, podczas uroczystości upamiętniających zakończenie II wojny światowej (władze miejskie zrównały je z symbolami Rosji i separatystów, zatrzymywano osoby usiłujące rozwinąć ukraińskie flagi).

7 maja do Użhorodu przybyła żona prezydenta Stanów Zjednoczonych Jill Biden. Spotkała się z pierwszą damą Ukrainy Ołeną Zełeńską i odwiedziła osoby wewnętrznie przesiedlone, a wcześniej – ukraińskich uchodźców w Rumunii i na Słowacji. Wizytę w Kijowie złożyli już m.in.: przewodnicząca Bundestagu, przewodniczący parlamentu norweskiego i premier Chorwacji.

Od początku inwazji do Polski wjechało z Ukrainy 3,26 mln osób, z czego 8 maja – 23,6 tys. (spadek o 10% względem dnia poprzedniego). Granicę w kierunku przeciwnym przekroczyło tego dnia 17 tys. ludzi, a od wybuchu wojny – 1,12 mln. Według danych ONZ z 8 maja Ukrainę opuściło już 5,8 mln uchodźców. Najwięcej wyjechało do Polski (przeszło 3,1 mln), Rumunii (857 tys.), Rosji (739 tys.), na Węgry (557 tys.), do Mołdawii (453 tys.) i na Słowację (391 tys.).

Komentarz

- Mimo że Rosja nie zwiększa swojego zaangażowania na Ukrainie, obrońcy nie są w stanie w widoczny sposób przejąć inicjatywy. Ich lokalne sukcesy na styku obwodów mikołajowskiego i chersońskiego oraz w obwodzie charkowskim nie zatrzymały dotychczas ostrzału Mikołajowa i Charkowa. Ukraina nie ma problemów z utrzymaniem wysokiego morale wojska, wciąż posiada też przewagę liczebną. Podstawową przeszkodę w jej wykorzystaniu stanowi niedostateczne i zbyt powolne doposażanie armii w ciężkie uzbrojenie i sprzęt wojskowy (przez ponad dwa miesiące wojny obrońcy utracili większość wyposażenia), zwłaszcza że kraj jest w tym względzie całkowicie uzależniony od dostaw z Zachodu. Kwestią otwartą pozostaje zmiana przez Rosję charakteru działań z tzw. specjalnej operacji wojskowej na wojnę i przeprowadzenie mobilizacji umożliwiającej zdobycie przewagi liczebnej. Najprawdopodobniej jak dotąd Kreml nie uznaje tego za niezbędne do osiągnięcia celów operacji.
- Na terenach okupowanych kontynuuje się działania mające przyśpieszyć tempo ich rusyfikacji. Najeźdźcy przystąpili do akcji wydawania rosyjskich paszportów, co odbywa się pod presją – odmowa przyjęcia dokumentu uniemożliwia lub utrudnia otrzymanie pomocy finansowej, dostęp do usług medycznych i zatrudnienia. Trwa ideologizacja przestrzeni społecznej – z okazji Dnia Zwycięstwa wprowadza się do obiegu społecznego rosyjskie symbole związane z tradycjami Armii Czerwonej przy jednoczesnym wypieraniu ukraińskiej pamięci historycznej.